Rok III. Nr. 197. Sosnowiec, sobota 25 sierpnia 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocne ... drukarn ...
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, te...

Expose Brianda o sytuacji politycznej.

Kwestja litewska będzie centralnem zagadnieniem obrad ligi narodów.

PARYZ, 24. 8. Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów Briand wygłosił expose o sytuacji w polityce zagranicznej, w którem m. in. omówił znaczenie i przebieg uroczystych ceremonij paryskich, podpisania paktu Kelloga. W sprawozdaniu Brianda o przyszłej sesji genewskiej figurował jako punkt centralny spór polsko-litewski. Briand oświadczył, że w Genewie nie ma zamiaru wdawać się w żadne rozmowy z niemieckimi dyplomatami co do opróżnienia Nadrenji i że wobec tego kwestja litewska będzie centralnem zagadnieniem obrad ligi narodów i poszczególnych ministrów poza posiedzeniami plenarnemi.

Rada ministrów po wysłuchaniu referatu Brianda odnowiła pełnomocnictwo dla delegacji francuskiej do ligi narodów. Reszta posiedzenia była poświęcona sprawom administracyjnym i kolonjalnym.

Waldemaras tworzy grwardję faszystowską.

WILNO, 24. 8. Jak donoszą z Kowna władze litewskie, w obawie przed zbrojnym zamachem na rząd Waldemarasa zorganizowały sztab specjalnej gwardji faszystowskiej dla interwencji na wypadek zamachu wewnętrznego.

Sztab ma za zadanie opracować plan, według którego cała Litwa pokryta zostanie jaczejkami faszystowskiemi.

Jaczejki będą prowadzić szeroką agitację.

Na cel ten rząd litewski miał wyasygnować 10 miljonów litów.

10 minut rozmowy przez radjo z zaginionymi lotnikami szwedzkimi na bezludnej wyspie.

TOLEDO, 24. 8. Jeden z tutejszych operatorów radjowych twierdzi, że w ciągu 10 mint prowadził rozmowę przez radjo z zaginionymi lotnikami szwedzkimi.

Rozmowa toczyła się na fali długości 42 metrów, jakkolwiek aparat radjowy zaginionego samolotu nastawiony jest na fale 32.8. Z rozmowy tej wynikałoby, że lotnicy znajdują się na odosobnionej małej wysepce, położonej o 100 mil na północ od Nowej Ziemi.

Lotnicy domagają się jaknajrychlejszej pomocy. Mieli oni oświadczyć w odpowiedzi na pytanie, że są cali i zdrowi. Z kolei głosy stały się niezrozumiałe. Odbiorca mógł jedynie schwycić następujące zdanie: »Nie mieliśmy jeleniego mięsa od wczoraj oraz staraliśmy się wejść w ciągu nocy w kontakt z jakąkolwiek stacją radjową, proszę przyspieszyć«.

Grad kul rewolwerowych i karabinowych

w sypialni pięknej kobiety.

RZYM, 24. 8. (wł.) Sekretarz gminy San Mango koło Salerno we Włoszech miał urodziwą żonę i serdecznego przyjaciela.

I stało się to, co tak często dzieje się w życiu.

Sekretarz powróciwszy pewnego dnia niespodzianie do domu, zastał żonę i przyjaciela w czułem sam na sam.

Zaskoczony kochanek, widząc groźną postawę zdradzonego męża, strzelił do niego z rewolweru.

Wówczas sekretscz pochwycił zawieszony na ścianie nabity karabin.

W sypialni zaczęła się gwałtowna strzelanina. Skoro obaj przeciwnicy wystrzelali całą amunicję, rzucili się ku sobie ze sztyletami w rękach.

Obu rywali ciężko rannych przewieziono do szpitala.

Groźna epidemja w murach Warszawy.

WARSZAWA, 24.8 (wł.) Urzędy sanitarne Warszawy notują od kilku tygodni niepokojący wzrost zachorowań na dur brzuszny.

Epidemja duru brzusznego nawiedziła w tym roku Warszawę o półtora miesiąca wcześniej, niż to bywało w latach ubiegłych i już przybrała rozmiary większe, niż w ciągu kilku ostatnich lat.

Wzrost epidemji uwidoczniają następujące cyfry:

W pierwszym tygodniu sierpnia zanotowano 14 zachorowań, w drugim — już 37, w trzecim — aż 44.

Równocześnie sygnalizuje wydział zdrowia, iż epidemja duru wzmaga się w dalszym ciągu.

Smiertelne ciosy siekierą za znęcanie się nad żoną.

Ojczym i szwagier zamordowali męża w obronie żony.

WARSZAWA, 24. 8. (wł). Niezbyt zgodnie żyli ze sobą Anna z Kozaków i Leon Terleccy, mieszkańcy wsi Douska niedaleko Warszawy.

Częste sprzeczki i kłótnie pomiędzy małżonkami, zatruwały im dnie. Nierzadko zdarzało się, że Terlecki zbił żonę. sklął ją, poniewierał...

I wczoraj też przyszło do kłótni między małżonkami.

Anna zbita przez męża wybiegła z domu i schroniła się w sąsiedniej chacie swego ojczyma Petra Dachy.

Terlecki udał się za nią...

— Wracaj do domu! — zawołał stając w progu.

— Nie pójdę do ciebie — odpowiedziała kobieta — żebyś mnie bił i poniewierał, nie pójdę!...

— Ja cię nauczę... — syknął przez zęby Terlecki i schwyciwszy żonę za włosy wywlókł ją z izby...

— Ratunku, ratunku!... — krzyczała Anna, czepiając się rękami sprzętów domowych.

Na krzyk katowanej kobiety nadbiegł brat jej Stefan Kozak.

— Precz! — krzyknął do szwagra uderzając go pięścią w pierś.

— Między szwagrami rozgorzała walka.

Wtedy z chaty wybiegł Petro Dacho. W ręku trzymał siekierę.

Stanął za plecami Terleckiego i zamachnął się...

Błysnęło ostrze i jak grom spadło na głowę chłopa.

Zalany krwią Terlecki zwalił się na ziemię.

Dacho zadał mu jeszcze jeden cios, a potem oddał siekierę pasierbowi i ten znów jął rąbać konającego szwagra...

Zadawał mu ciosy jeden po drugim.!. A gdy Terlecki zmarł pastwił się potem nad trupem.

Ojczyma i pasierba aresztowano i przekazano władzom sądowo-śledczym.

Smierć pod skrzydłem samolotu.

Nieszczęśliwy start samolotu w Józefowie.

WARSZAWA, 24. 8. Na łąkach między Józefowem a Jarosławem pod Otwockiem zdarzył się wczoraj rano tragiczny wypadek lotniczy.

Na łąkach tych wylądował onegdaj wieczorem, wskutek defeku, samolot wojskowy biorący udział w ćwiczeniach, pilotowany przez plutonowego wojsk lotniczych.

Defekt w ciągu nocy naprawiono i rano samolot przygotowano do startu.

Huk motoru zwabił na łąkę tłumy miejscowych letników. Na chwilę przed startem policja zrobiła wśród publiczności »drogę« dla samolotu.

Samolot jednak ruszył z miejsca w przeciwnym kierunku wprost na tłum letników. Pod skrzydła pędzącego samolotu dostały się: Janina Bochenkówna uczennica klasy 8-ej gimnazjum W. P. Kochanowskiej oraz służąca Filomena Lemenówna l. 25 z Warszawy.

Obie kobiety uderzone zostały skrzydłem w głowy. Najbliższym pociągiem przewieziono je do Warszawy, a następnie do szpitali starozakonnych.

Panna Bochenkówna po 10 minutach zmarła. Lemenówna walczy ze śmiercią. Lotnik nie widział wypadku, wystartował i znikł w chmurach.

Zderzenie pociągu pospiesznego idącego z Gdańska do Warszawy z pociągiem osobowym.

WARSZAWA, 24. 8. (wł.) Dziś w nocy o 2.20 na st. Konojady linji Grudziądz — Iłowo przy pociągu pospiesznym, idącym, z Gdańska przez Iłowo do Warszawy, wykoleiły się trzy ostatnie wagony osobowe, zaczepiając o parowóz pociągu osobowego, stojącego na tej stacji. Wskutek wykolejenia 15 osób doznało lekkich obrażeń. Ranni zostali na miejscu opatrzeni przez lekarza kolejowego.

Parowóz pociągu osobowego został uszkodzony. Pociąg pospieszny po doczepieniu 3 nowych wagonów osobowych udał się w dalszą drogę.

Przyczyna wykolejenia dotychczas nieustalona, Ze służby kolejowej nikt szwanku nie odniósł.

Premjer Bartel przybył do Warszawy

WARSZAWA, 24. 8. (wł.) Dziś przybył do Warszawy premjer Bartel z małżonką witany na dworcu przez ministrów, korpus dyplomatyczny, generalicję itp.

Pogoda na dziś.

WARSZAWA 24. 8. (wł.) Przewidywany przebieg pogody. Stopniowe polepszenie się pogody. Po dość chłodnej nocy ocieplenie postępujące od zachodu kraju. Słabe wiatry zachodnie na wschodniej części kaju, miejscowe lub południowo-wschodnie.

Prasa donosi, że...

Każdy klijent sądu musi mieć adwokata.

Komisja kodyfikacyjna przyjęła projekt ustawy o przymusie adwokackim w sądach okręgowych, apelacyjnych i w sądzie najwyższym.

Według brzmienia projektu ustawy, strony muszą być zastępowane przez adwokatów.

Ustawa ta zgodna jest z prawodawstwem państw zachodnich, gdzie oddawna wprowadzono bezwzględny przymus adwokacki.

Ma to wiele dobrych stron dla szerokich warstw ludności i dla sądów, służy bowiem do należytego wyświetlenia sytuacji prawnej procesu, przygotowuje go fachowo i ułatwia ugodowe załatwienie sporów.

Walki religijne w Meksyku trwają.

Na terenie całego Meksyku w ciągu dni ostatnich nastąpiło szereg starć między wojskami rządowemi a powstańcami katolikami.

Kobiety adwokatami.

W Warszawie stara się o dopuszczenie do adwokatury wiele kobiet, które odbyły studja prawnicze i zdały egzaminy aplikanckie. Będą to pierwsze kobiety adwokatki w stolicy. Lwów posiada już kobietę-adwokata.

Ciężkie walki z powstańcami w Tripolisie.

Donoszą z Tripolisu, iż na terenie kolonji trypolitańskiej doszło do znacznych starć pomiędzy regularnemi oddziałami armji włoskiej, a silnemi grupami powstańczemi.

W rejonie Djobel kolumna włoskich aut pancernych weszła w kontakt bojowy z powstańcami, zmuszając ich do rozproszenia się z wielkiemi stratami. W czasie walki zginęło 11 powstańców, gdy z obsługi włoskich aut pancernych ranne zostały zaledwie dwie osoby.

Do poważniejszych walk doszło pod Bir Gardula, gdzie w jednym z lasów okolicznych oddział włoski otoczony został przez przeważające siły powstańcze. Po kilkogodzinnej morderczej walce oddział włoski przebił się przez siły wrogów, przyprawiając przeciwnika o wielkie straty. Zginęło około 40 powstańców. Straty Włochów są stosunkowo znaczne i wynoszą 11 zabitych i 24 rannych.

Na południe od Tripolisu doszło również do kilku potyczek, w czasie których w ręce Włochów wpadła znaczna ilość jeńców.

Powrót por. Kaliny.

Powrócił z Bagdadu do Warszawy por. Kalina, który w godzinach przedpołudniowych wraz z sierż. Kłosińkim, uczestnikiem tragicznego lotu Warszawa—Bagdad, zameldował się u szefa departamentu lotnictwa M. S. W. pułk. Rayskiego.

Duże zamówienie perskie w Polsce.

Jak wiadomo, władca Persji Riza Han, wydał dekret wprowadzający europeizację przykrycia głowy. W związku z tem bawiący niedawno w Polsce kupcy perscy, zamówili u przemysłowców bielskich 2 milj. gotowych czapek, które w miejsce fezów znajdą się na głowach persów.

Sprawa o zamach na Lizarewa.

Śledztwo w sprawie zamachu na przedstawiciela handlowego Rosji sowieckiej w Polsce p. Lizarewa jest na ukończeniu i sprawa zamachu Wojciechowskiego znajdzie się na wokandzie warszawskiego sądu okręgowego w połowie listopada.

Zmiana regulaminu sejmowego.

Opracowuje się obecnie projekt wniosku o zmianę przepisów regulaminu sejmowego, który ma być wniesiony jesienią do laski marszałkowskiej wraz z projektami reformy konstytucji.

Projekt dotyczy przedewszystkiem zmiany sposobu ustalania porządku obrad.

Z min. spraw zagranicznych.

Departament konsularny min. spraw zagranicznych przeprowadził nową klasyfikację konsulatów polskich zagranicą. Prócz podziałów na konsulaty generalne, wprowadzony został podział na konsulaty klasy I-ej i II.

Przeprowadzenie nowej klasyfifikacji podyktowane jest względami natury politycznej i gospodarczej.

Budowa szpitali.

Min. robót publicznych przystępuje do opracowywania rozporządzenia w sprawie budowy szpitali. Przy opracowywaniu przepisów brane są pod uwagę najbardziej nowoczesne wymogi sanitarno-higieniczne. Rozporządzenie to zostanie wydane na podstawie niedawno ogłoszonej ustawy budowlanej.

Nowa iluzja rozbrojenia narodów.

Nie od dzisiaj przed dyplomacją europejską stoi to kardynalne zadanie uchronienie świata od nowej wojny, która niezawodnie spowodowałaby nowy upadek cywilizacji i nową ruinę gospodarczą starej Europy.

Świadomość grożącego niebezpieczeństwa, nurtująca w umysłach powojennego społeczeństwa i znajdująca wyraz i posłuch w świecie dyplomatycznym jest zdaje się jedynym postępem w kierunku pacyfikacji świata, albowiem oprócz konferencyj rozbrojeniowych i podpisywania paktów antywojennych nic jeszcze konkretnego w tym kierunku nie uczyniono.

Obecnie zanosi się na podpisanie jeszcze jednego traktatu, potępiającego wojnę, tym razem sfabrykowanego w Ameryce przez senatora Kellogа. Pakt ten podpisać mają najważniejsze państwa w Europie, a między niemi także Niemcy i Polska.

Zdawałoby się więc, że jesteśmy nareszcie u kresu wieloletnich wysiłków nad ugruntowaniem pokoju powszechnego. Tymczasem przytoczone niżej fakty wykazać mogą najlepiej, jak różne narody rozumieją problem rozbrojeniowy.

W Anglji ukończono niedawno budowę największego statku wojennego „Nelson“, którego uzbrojenie składa się z armat 16-calowych (t. j. o sile grubych Bert), oraz 12 armat sześciocalowych. Plan admiralicji angielskiej przewiduje w najbliższych latach budowę 36 nowych krążowników i 27 łodzi podwodnych. W ostatnich dniach odbyły się nad Londynem manewry floty powietrznej Anglji, mające na celu wypróbowanie obrony stolicy wielkobrytyjskiej przed atakiem powietrznym nieprzyjaciół.

Tajne zbrojenia niemieckie są powszechnie znane. Dodać można jeszcze fakt z ostatnich dni, iż rząd niemiecki z socjalistą Müllerem na czele pragnie budować nowy olbrzymi pancernik wojenny.

W Ameryce budują już statki powietrzne, przewyższające pod względem udoskonalenia technicznego słynne niemieckie Zeppeliny. Obliczone są one na balast kilku tysięcy kilogramów i załogę wojskową ze 100 ludzi.

Co zaś dotyczy stałej regularnej armji, to sięga ona obecnie w Europie 6 miljonów, wynosząc dla poszczególnych państw w tysiącach: Francja 660, Rosja 560, Włochy 320, Polska 275, Czechosłowacja 150 itd. Faktyczny stan armji niemieckiej, wskutek istnienia tajnych organizacyj militarnych, przewyższa wielokrotnie dozwoloną traktatem cyfrę 100.000. W Rosji podobno 4.500 instytucyj zajmuje się wyszkoleniem wojskowem. Europa w dzisiejszej dobie wydaje już około dwuch miljardów dolarów na nowe zbrojenia.

Z tego wszystkiego wynika, że nawet amerykański pakt antywojenny Kellogа nie zbliży nas do zrealizowania idealnego, pokojowego współżycia narodów. Zdaje się, że zawsze aktualną będzie starożytna zasada „si vis pacem para bellum“ (jeżeli chbesz pokoju przygotuj się do wojny) i zawsze górować ona będzie w międzynarodowem życiu politycznem. Zaś każdorazowy wyścig mocarstw na punkcie zbrojeń prowadzi, jak wiemy z doświadczenia, nieuchronnie... do krwawej zawieruchy wojennej.

L. Ł.

Po wakacjach.

Zbliża się koniec wakacyj. Zbliża się szybkiemi krokami. Jeszczcze tydzień tylko — i znowu zaroją się ulice miast, wesołym rozgwarem wypełnią się mury szkolne. Wróci z wakacyj młodzież szkolna, wrócą całe zastępy dzieciarni z różnych stron kraju, z rozmaitych kolonij. Zacznie się nanowo praca stała, systematyczna, ujęta w ramy regulaminów szkolnych, praca moralne, nieraz przechodząca siły młodocianego pracownika.

Wakacje są po to właśnie, by te młodociane siły w przeciągu miesięcy letnich krzepły, tężały, by ten pracownik na ławie szkolnej mógł ze zdwojoną energją pokonywać przeszkody i trudności, jakie napotyka na swej drodze.

A trudności tych jest wiele. Niejeden walczyć musi z ciężkim do opanowaniem materjałem naukowym nie ednemu warunki życiowe stawiają tamy nie do przezwyciężenia. Niejeden poświęcić musi niemal cały czas wolny od zajęć szkolnych na uganianie się za korepetycjami, za jakąś dodatkową pracą, która umożliwiłaby już nietylko studja, ale nawet sam pobyt i życie w mieście. A wieluż jest i takich, na których spoczywa ciężar utrzymania prócz siebie jeszcze schorowanej matki, zniedołężniałego ojca, lub nawet całej rodziny.

Dla tych właśnie pracujących ponad siły przez cały rok szkolny młodocianych pracowników niezbędnie potrzebne i niezwykle ważne są wakacje. Dla nich właśnie urządzane są w rozmaitych miejscowościach letniskowych kolonje, umożliwiające im odpoczynek i zapewniające przypływ świeżych sił do pracy.

A prócz tej młodzieży szkolnej z dobrodziejstw kolonij letnich, dzięki należytej trosce zarządów naszych miast Zagłębia korzystają całe zastępy dzieciarni tej przedewszystkiem dzieciarni, która gnieździ się w mieście w nieprawdopodobnych nieraz warunkach egzystencji.

Piszący te słowa miał możność obserwowania podczas bytności na kolonjach letnich urządzonych w b. r. przez magistraty miast Sosnowca Dąbrowy, jak magicznie pod wpływem zbawczych promieni słonecznych i zdrowego powietrza ożywiały się pożółkłe, wybladłe i pozbawione wszelkiego wyazu drobne twarzyczki! Jak z dnia na dyień coraz więcej radości życia rozbłyskało w przedwcześnie przyćmionych przez nędzę życia oczętach! Jak krzepły zwiotczałe drobne mięśnie i prężyły się w wesołej zabawie pośród pól i lasów.

Trzeba być na takich kolonjach, trzeba widzieć ich wprost cudowny wpływ — by zrozumieć, czem są te kolonje dla dzieci. Tam, na tych kolonjach, dokonywa się cud przeistaczania nędzy życia na radość życia. A czyż może być cud większy nad ten, kiedy radosne dziecko radośnie ku słońcu ręce wyciągał

Ale ten okres cudowny trwa zaledwie kilka tygodni. Po słonecznych wakacjach przychodzą znowu dnie, tygodnie, miesiące, spądzone w zaduchu, o głodzie, w zabijającej i moralnie i fizycznie atmosferze nędzy. Gasną roześmiane oczy »obywateli«, głód nieraz skręca wnętrzności — i po spędzonych radośnie wakacjach pozostają tylko wspomnienia i złudne, kuszące sny...

Zamiast wesołej zabawy otoczą małego mieszkańca narzekania, a nieraz kłótnie i bójki rodziców; zamiast pożywnego jadła — skórka suchego chleba. Zaczną się znowu ponure historje »piwnicznej izby«; znowu zrodzi się tragiczne pytanie, czy jakiś Jaś doczeka słonka?

Ale powinien doczekać. Praca, mająca na celu uwolnienie nas z tej winy, »że słonka Jaś nie doczeka«, posuwa się coraz bardziej naprzód. Z każdym rokiem coraz więcej powstaje zbawczych kolonij letnich i coraz większa liczba dzieci z nich korzysta.

Opieka nad dzieckiem, tu u nas właśnie na terenie Zagłębia nie powinna ograniczać się tylko do miesięcy letnich, lecz musi się ona rozciągnąć również i na miesiące jesienne i zimowe.

Zapał i oddanie się sprawie tych, którzy się tej pięknej pracy podjęli jest tego gwarancją.

W ogonku do „Naftusi".

(Korespondencja oryginalna »Expresu Zagłębia«)

Truskawiec-sierpień.

Mam już takie szczęście, że w Truskawcu muszę spotkać premjera. W roku zeszłym piłem naftusię z premjerem Bartlem, w obecnym zaś — z ex-premjerem Grabskim. Taki już mój los. Długi ogonek do »Naftusi«. Każden ze szklanką. Wszyscy skupieni. Towarzystwo doborowe. Słuchajcie! Oto stoją: ex-premjer Grabski, ex- prezydentowa Wojciechowska, gen. Górecki, prezes tryb. najw. Orski, marszałek Daszyński, urocza Mania Cwajgencheftówna, wszędzie obecny Jan Koziołkow! No co? Nazwisko w nazwisko! A w drugim rządzie — plejada artystów stolicy: Lawiński, Gorczyńska, Haracińska, Pawłowski, Domosławski, Parnelowie, Petrakiewicz-Petri, dyr. Młynarski, dyr. Lorentowicz, red. Halpern, Rentgen Chaveau, Terne, Ordonówna! Znowu nazwisko w nazwisko! Brak jedynie Kiepury, lub Hauzego. Przydałby się też i piękny Posmykiewicz (Mozżuchin — to dzieciarz!) Miałby pole do działania, bo w Truskawcu przeciwnie każda niwiasta ma jakieś 54 — 58 lat! (za wyjątkiem ślicznej Mani Cwajgenchaft, która błagała mię, abym nic o niej nie pisał, bo jest zakochana. Ponieważ zaś prośba jej jest dla mnie rozkazem — więc nie piszę nic, chociaż chciałbym gromnie!).

Truskawiec — to przepiękny salon letni. Czystość, porządek, ład wzorowy. Czuwa nad tem energiczny marszałek Jarosz i dwa jego Ajaksy Doktór i inżynier Jaroszowie. Bezwzględnie najelegantszy zdrój polski. W dodatku przebywają tu najpiękniejsze kobiety. (Mania Cwajgenhaft!!!) Z tego też względu postanowiłem zatrzymać się tutaj dwa tygodnie. Naftusia, doborowe towarzystwo i przecudne panie — skłoniły mię do tego. Zaczynam i ja wakacje.

Tymoteusz Ortym.

Miejski uniwersytet ludowy w Sosnowcu przed nowym rokiem szkolnym.

Popularna już dzisiaj w Sosnowcu placówka oświaty pozaszkolnej, miejski uniwersytet ludowy, rozpoczyna w najbliższych dniach nowy okres w swej intensywnej i wybitnie społecznej pracy.

Cechą charakterystyczną tej poważnej miejskiej instytucji kulturalno-oświatowej, to ciągły rozwój i jej rozrost. Zapoczątkowana jako szkoła wieczorowa dla dorosłych, przekształcała ona stopniowo lecz stale swe formy organizacyjne, dostosowując je do zmieniających się i wzrastających potrzeb miejscowego społeczeństwa.

Szkoła wieczorowa pozostała w dalszym ciągu węglem kamiennym i fundamentem M. U. L. program jej ujęty w siedem półroczych kursów pokrywa się mniejwięcej z programem normalnej szkoły powszechnej.

Zapisanych do szkoły wieczorowej na początku ub. półrocza I. II-28 — 18 VI-28 było 212 słuchaczy (173 mężcz. i 39 kobiet), do końca półrocza pozostało 163 słuchaczy (125 mężcz. i 38 kobiet) procent promowanych na poszczególnych kursach wahał się między 60 — 100 proc., przeciętnie dla całej szkoły wyrażając się liczbowo 78 proc. Frekwencja słuchaczy na wykładach w tymże okresie wahała się na poszczególnych kursach przeciętnie w ciągu roku między 65 proc. — 77 proc., osiągając w miesiącach zimowy 88 proc. a wiosennych 70 proc.

Obok szkoły wieczorowej MUL. prowadził t. zw. kursy specjalne, a mianowicie. spółdzielczy, samorządowy, ustawodawstwa robotn. scen amatorskich, wychowania fizycznego, na które z początkiem półrocza zapisało się 205 słuchaczy (180 mężcz. i 25 kobiet) do końca pozostało 136 słuch (127 mężcz. i 9 kobiet). Pozatem M. U. L. stale prowadzi kursy języka międzynarodowego »esperanto« oraz chór, który przy końcu roku szkolnego w konkursie chórów robotniczych Polski połudn. i zachodn. zajął pierwsze miejsce.

Prowadząc w dalszym ciągu akcję odczytową, mimo niesprzyjającej w tym okresie warunków (okres agitacji wyborczej) M. U. L. urządził przeszło 30 odczytów, na których frekwencja dochodziła do cyfry kilkuset słuchaczy.

Oto dorobek M.U.L. z ub. okresu.

W najbliższym półroczu M. U. L. chcąc dać możność ogólniejszego i głębszego kształcenia jednostkom zdolniejszym będzie prowadzić t. zw. wyższe kursy M.U.L. w dwuch grupach: humanistycznej i nauk społecznych. Kurs humanistyczny będzie obejmował wykłady z zakresu współczesnej literatury polskiej, hist. XVIII, XIX i XX wieku oraz psychologji, kurs społeczny-zasady ekonomji i skarbowości, geografji gospodarczej, oraz historję ruchu robotniczego u nas i zagranicą.

Warunkiem przyjęcia na wyższe kursy jest świadectwo z ukończenia pełnej 7 klasowej szkoły powszechnej ewent. równorzędnej. W razie zgłoszenia odpowiedniej liczby słuchaczy będą utworzone kursy równoległe.

Pozostałe agendy M. U. L. a w szczególności szkoła wieczorowa będą prowadzone i rozbudowywane stale wzorem lat ubiegłych.

I przed narodem niosą oświaty kaganiec...

Bibljoteka miejska w Dąbrowie.

Magistrat miasta Dąbrowy zorganizował bibljotekę miejską, która dnia 1 września będzie otwarta i do użytku szerokim warstwom społecznym oddana.

Lokal bibljoteki, składający się z czterech sal, będzie się mieścił w domu ludowym przy ulicy 3 maja.

W jednej sali ogólnej będą dzienniki i przeszło 40 czasopism krajowych i zagranicznych, gdzie bez żadnej opłaty każdy będzie mógł czytać dowoli.

Druga sala — tak zwana sala »głośnego czytania« — będzie miała specjalnego lektora.

Zadaniem takiego lektora będzie oprócz czytania, wyjaśnianie i odpowiadanie na pytania słuchającym.

To też stanowisko lektora będzie związane z wieloma trudnościami, bo naprawdę trzeba mieć: duży zasób wiedzy za sobą, utarty sąd i wszech stronną znajomość rzeczy, aby móc na każde pytanie trafnie odpowiedzieć.

Dlatego też sprawa wyboru na stanowisko i lektora jest dotychczas nierozstrzygnięta.

Otwarcie tego rodzaju czytelni będzie prawdziwem dobrodziejstwem dla wielu ludzi, a w pierwszym rzędzie dla starszych robotników, którym czytania przysparza tak wiele trudności.

Trzecia sala przeznaczona jest na czytanie książek.

Czwarta sala — właściwa bibljoteka posiadać będzie narazie przeszło 3000 dzieł beletrystycznych, przeważnie najnowszych wydawnictw.

Opłata miesięczna będzie minimalna (20 groszy), kwestja kaucji jest dotychczas nie ustalona, ponieważ jest projekt, aby wogóle kaucji nie składać, natomiast zorganizować ścisłą kontrolę i oznaczyć termin trzymania książki w domu. W razie niestosowania się czytelnika co do terminu, specjalny kontroler chodziłby po domach i książki odbierał.

Odznaczenia członków straży ogniowych.

Na wniosek poszczególnych okręgów, zarząd związku straży ogniowych wejewództwa kieleleckiego przyznał poszczególnym członkom następujące odznaczenia:

Znaki za wysługę lat 20. Prezesowi zarządu straży ogniowej Erbe w Zawierciu, Erbemu Aleksandrowi, członkom straży ogniowej w Koziegłówkach: Bieleckiemu Janowi, muzykantowi, Bieleckiemu Władysławowi, szeregowcowi, Cesarzowi Władysławowi, członkowi zarządu, Grzybkowi Stanisławowi, zastępcy naczelnika, Jadowskiemu Aleksemu, muzykantowi, Kidawskiemu Ignacemu, muzykantowi, Rutkiewiczowi Władysław!, członkowi zarządu, Wiśniewskiemu Janowi, przodownikowi.

Znaki za wysługę lat 15. Członkom straży ogniowej w Koziegłówkach: Błaszczykowi Antoniemu, szeregowcowi, Dziurowiczowi Janowi, muzykantowi, Gwizdzie Antoniemu, muzykantowi, Korkowi Janowi, członkowi zarządu, Łuszczykowi Ignacemu, toporníkowi.

Znaki za wysługę lat 10. Członkom straży ogniowej w Rokitnie: Białemu Franciszkowi, szeregowcowi, Gąsiorowi Janowi, szeregowcowi, Jęczmykowi Janowi, naczelnikowi straży, Krupie Franciszkowi, szeregowcowi, Krzepczakowi Janowi, szeregowczowi, Łapajowi Franciszkowi, Malczykowi Janowi, gospodarzowi, Pałce Aleksandrowi, naczelnikowi oddz., Szlękowi Pawłowi, szeregowcowi, Witkowi Władysłowi, szeregowcowi.

Członkom straży w Koziegłówkach: Berezie Antoniemu, oddziałowemu, Frączkowi Józefowi, gospodarzowi, Frączkowi Wincentemu, wice-prezesowi, Gradkowi Antoniemu, szeregowcowi, Madejskiemu Józefowi, skarbnikowi, Musialikowi Janowi, szeregowcowi, Rutce Janowi, naczelnikowi, Sojce Jakubowi, szeregowcowi.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Sierpień 25 Sobota	Dziś: Ludwika Jutro: N. M. P. Jasnogórskiej Wschód słońca 4.56 Zachód „ 6.59

RADJO.

Sobota 25 — sierpnia.

KATOWICE.

16.40 Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
17.— Koncert z płyt gramofonowych.
18.— Transmisja z Warszawy.
19.— Rozmaitości.
19.20 Przerwa.
19.30 Odczyt pt. „Ojczyzna Amundsena — Norwegja".
19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy.
20.15 Transmisja koncertu symfoniczne go z Warszawy.
22.— Sygnał czasu i komunikaty PAT
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Ogólna.

(o) **Nowy ustrój sądów powszechnych.** Dnia 1-go stycznia 1929-go r. wchodzi w życie ustawa o ustroju sądów powszechnych. W związku z tem min. sprawiedliwości opracowuje szereg rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy, a mianowicie w sprawie sądów dla nieletnich, w sprawie trybu wewnetrznego urzędowania sądów apelacyjnych, grodzkich i pokoju, w sprawie prokuratorów, w sprawie organizacji aplikacji sądowej, egzaminu sędziowskiego, oraz praw i obowiązków aplikacji, w sprawie ustroju i zakresu działania sekretarjatów sądowych, prokuratorskich, oraz innych urzędów administracji sądowej, tudzież warunków przyjmowania urzędników kancelaryjnych, w sprawie niszczenia aktów sądowych, względnie przekazywania ich archiwom, oraz szereg mniej ważnych. Wszystkie te rozporządzenia będą stopniowo ogłaszane, poczynając od końca września rb.

(o) **W sprawie regulowania cen artykułów pierwszej potrzeby.** W jednym znajbliższych Dzienników Ustaw ma się ukazać rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych wydane w porozumieniu z innymi zainteresowanymi ministrami, na podstawie którego zostane przyznane wojewodom uprawnienia do regulowania przedmiotów powszechnego użytku, a mianowicie: mąki, pieczywa, mięsa, słoniny, smalcu, wyrobów masarskich oraz cegły. Wojewodowie mają prawo swoje uprawnienia w powyższym zakresie, wyjąwszy prawo wyznaczania cen na cegłę, przekazać starostom. Ceny będą przeznaczane po wysłuchaniu opinji specjalnych komisyj, przyczem jako podstawa do wyznaczania cen musi być wzięta wysokość kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany.

Z Sosnowca.

(s) **Kredyty dla rolników.** Wobec uzyskanych kredytów w banku rolnym, spółdzielnia kredytowa Zagłębia Dąbr. w Sosnowcu, udzielać będzie pożyczek rolnikom naszego powiatu.

(s) **Kasa emerytów tow. sosnowieckiego.** Na ostatniem posiedzeniu członków bratniej kasy emerytów towarzystwa sosnowieckiego w Sosnowcu z dyrekcją tego towarzystwa uchwalono, zatwierdzić nowy statut kasy emerytalnej oraz podniesiono składki członkowskie z 1,5 do 3 procentów.

(s) **O hygienę sprzedaży owoców.** Z nastaniem nowych owoców należałoby, aby odpowiednie czynniki zwróciły baczniejszą uwagę na sprzedawców tych artykułów, gdyż jak wiadomo, niektórzy z nich utrzymują swoje sklepy i miejsca sprzedaży niechlujnie, a niejednokrotnie i sami sprzedawcy nie grzeszą zbytnią czystością, aczkolwiek istnieją w tym względzie odpowiednie przepisy.

(s) **Kawalerska jazda na rowerach.** Już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na nieodpowiednią szybkość jazdy na rowerach w śródmieściu, gdyż częstokroć taka jazda ma fatalne skutki. I oto znów mamy do zanotowania wypadek, który zdarzył się w czwartek wieczorem na ul. 3 maja.

Jeden z amatorów jazdy na rowerze wpadł z błyskawiczną szybkością na jadący wehikuł i dzięki tylko zbiegowi okoliczności nie odniósł żadnych prawie obrażeń, natomiast stalowy rumak został mocno uszkodzony.

(s) Kradzieże. Józefa Marek (Narutowicza 38) zameldowała, że w nocy z dnia 22 na 23 bm. nieznani sprawcy dostali się do jej sklepu, skąd skradli palto damskie, 150 zł. gotówką oraz różnych towarów łącznej wartości 600 zł.

N. Tauchowa (Słowackiego 100) zameldowała, że wczasie wsiadania do pociągu, nieznany sprawca wyrwał jej z ręki torebkę, w której znajdowało się 45 zł. oraz inne rzeczy łącznej wartości 80 zł.

Ofiary.

Zurek Jan składa na biedne dzieci w Sosnowcu zł. 10 (dziesięć), nr. kwitu 1401.

Z Będzina.

Kredyty na zakładanie sadów owocowych.

Na skutek uzyskanych kredytów z państwowego banku rolnego, komunalna kasa oszczędności w Będzinie udzielać będzie pożyczek na zakładanie sadów owocowych.

Chcący uzyskać pożyczkę winien przedstawić zaświadczenie, że posiada sad nie mniejszej przestrzeni jak pół hektara i sad musi się składać z jednego gatunku owoców np. samych czereśni lub jabłoni, o dwuch lub trzech odmianach.

Bliższych informacyj udziela instruktorat rolny sejmiku w Będzinie w środy i soboty, najpóźniej do 10 września br. Kredyt jest 5-letni.

(b) **Z posiedzenia wydziału sejmiku.** Na ostatniem posiedzeniu wydziału sejmiku będzińskiego uchwalono zatwierdzić budżet zwyczajny m. Czeladzi na sumę ogólną 399730 złotych i budżet nadzwyczajny w dochodach i rozchodach na 116.588 zł. oraz ułatwić magistratowi zaciągnięcie pożyczki na 100 tysięcy złotych.

Ponadto rozpatrywano: rekursy podatkowe; pobory wójtów i uchwalono polskiemu czerwonemu krzyżowi udzielić subsydjum 10 tysięcy złotych, potrzebnych na zakup karetki sanitarnej.

(b) **Posiedzenie w Psarach.** Dziś w Psarach, o godz. 4-ej popoł. odbędzie się posiedzenie rady gminnej z inspektorem samorządowym p. Głażewskim na czele. Na posiedzeniu omawiana będzie sprawa budowy nowej szkoły powszechnej w Psarach oraz zatwierdzenie szkiców szkoły, sporządzonych przez powiatowego architekta inżyniera Wąsa.

(b) **Wyjaśnienie.** W związku z notatką pt. »Kto kupuje domy za dolary« umieszczonej w dn. 24 bm., wyjaśniamy, że oddział banku handlowego w Będzinie z powodu sprzedania własnego budynku, zostanie przeniesiony do innego lokalu. Pogłoski o zwinięciu oddziału banku w Będzinie nie są prawdziwe.

(b) **Usiłował pobić policjanta.** W jednej z miejscowych restauracyj wesoło zabawiał się przy kieliszku niejaki Bolesław Kmieciński, zamieszkały przy ulicy Zagórskiej nr. 16. Po pewnym jednak czasie wódka w głowie zaszumiała i Kmieciński począł się awanturować. Wezwano policjanta, który starał się awanturnika uspokoić. Na interwencję policjanta Kmieciński odpowiedział obelżywemi słowami, usiłując go jednocześnie uderzyć.

Cała sprawa ostatecznie znalazła się w komisarjacie, gdzie na awanturnika sporządzono protokuł i odesłano go do dyspozycji sędziego śledczego.

(b) **Kradzież 300 zł.** K. Potaszowi w Wolbromiu skradziono na dworcu z Będzinie portfel zawierający 300 zł. gotówką i cztery weksle po 250 złotych.

Epilog nadużyć w pow. kasie chorych w Sosnowcu.

Dnia 24 bm sąd okręgowy w Sosnowcu, rozpatrywał ciekawą sprawę nadużyć, wykrytych ostatnio w powiatowej kasie chorych w Sosnowcu. Na ławie oskarżonych zasiadł 37-letni mieszkaniec Sosnowca (Krasińskiego 7), Stanisław Majcherek, jako oskarżony o zdefraudowanie 1.237 złotych 37 gr. należących się kasie chorych, tytułem składek, pobranych przez Majcherka od firmy budowlanej inż. Wacława Krzyżanowskiego. Majcherek, jako rachmistrz kasy chorych, mając powierzone obliczanie składek robotników w poszczególnych firmach i będąc upoważnionym do inkasowania składek, zgłosił się w lipcu ub. r. do firmy budowlanej inż. Krzyżanowskiego, w celu sprawdzenia listy płac robotników.

Po uskutecznieniu formalności, Majcherek otrzymał od firmy w krótkich po sobie następujących terminach czasu należną kwotę w sumie 1237 złotych 37 gr., pracownicy zaś firmy inż. Krzyżanowskiego otrzymali pomoc lekarską w kasie chorych i oczywiście nikt nie kwestjonował stosunku firmy do kasy chorych pod względem uiszczenia należących się składek. Defraudacja, popełniona przez Majcherka, pozostawała dłuższy czas niewykryta, a wyszła na jaw dopiero w grudniu ub. r. tj. po upływie kilku miesięcy.

Oto w końcu tego miesiąca zgłosił się do powiatowej kasy chorych robotnik firmy inż. Krzyżanowskiego z prośbą o zaświadczenie grupy pracy, celem wystawienia mu grupy wysokości jego zarobku, służącej do obliczenia przypadającego mu zasiłku za czas przebytej choroby. Wówczas kierownik biura rachuby kasy chorych, p. Kąkolewski, zauważył, że firma inż. Krzyżanowski nie posiada konta w księgach kasowych, a tem samem, że niema t.zw. przypisu należnych do firmy i jej pracowników składek na rzecz kasy chorych.

Wobec takiego odkrycia niezwłocznie wydelegowano dla wyjaśnienia do firmy inż. Krzyżanowskiego urzędnika biura rachuby, p. Czechowskiego, który ustalił, że firma ta prowadzi roboty na terenie działalności kasy chorych w Sosnowcu, oraz że zgłosiła swych pracowników do kasy chorych i że wpłaciła na ręce urzędnika Majcherka trzy sumy na łączną kwotę 1237 złotych 37 gr. tytułem składek, otrzymując od niego nieformalne pokwitowania. Sprawa została więc dostatecznie wyświetloną.

Winnym był Majcherek, który już przebywał w więzieniu, jako wmieszany w sprawę nadużycia w firmie Ulen et Company. Ekspertyza pisma stwierdziła, że pokwitowanie na odbiór pieniędzy od firmy inż. Krzyżanowskiego były bezwątpienia wystawione przez Majcherka, w tych warunkach więc Majchorkowi nie pozostawało nic innego, jak przyznać się do winy, co też uczynił. Na swe usprawiedliwienie Majcherek podał, że był w bardzo ciężkiem położeniu materjalnem i to pchnęło go do przywłaszczenia sobie zainkasowanych pieniędzy.

Po przemówieniu stron, sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego Majcherka na rok i sześć miesięcy więzienia, zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw, redukując mu karę do jednego roku więzienia na mocy amnestji i zalicza jąc mu areszt prewencyjny od 31 maja b. r.

Z Czeladzi.

(c) **Skradziony szal.** Sośniczko Franciszek zam. przy ul. Mysłowickiej 1 zameldował w komisarjacie pp. w Czeladzi o kradzieży szala damskiego wartości 18 zł. Kradzież ta miała miejsce jeszcze w 1926 roku. Do wiadomości o nieprawym posiadaczu szala doszedł w dość oryginalny sposób. Mianowicie w dniu 18 bm. między kobietami, jak to się zwykle zdarza, zaszła kłótnia, w trakcie które jedna drugą zdradziła, iż kradzieży dopuściła się Podraza Wiktorja zam. w Czeladzi.

(c) **Koniec istnienia starej plebanji.** Magistrat m. Czeladzi sprzedał w drodze licytacji starą plebanję za którą otrzymał 4020 zł. oraz zobowiązanie się nabywcy do rozbiórki jej i uprzątnięcia gruzu do 20 września br. Pieniądze te zostaną użyte na częściową budowę okien i żaluzji w wieżach kościelnych. Należy zaznaczyć, iż 8 okien wysokości 9 i pół metra każde wymagają kilku tysięcy złotych na ich doprowadzenie do normalnego wyglądu. Przez założenie żaluzji i okien, wieże kościelne uzyskają zgoła inny wygląd. W ostatnim czasie między innemi zabezpieczonono gzymsy naokoło kościoła, co także pociągnęło za sobą dość znaczne wydatki.

Z Dąbrowy.

(d) **Sprawa wodociągów.** Magistrat miasta Dąbrowy pertraktuje z towarzystwem franko włoskim w sprawie dostarczenia wody dla

Krwawa zemsta.

89

— Jak pan sobie życzy. Mogę go panu przynieść...

— Nie potrzeba. Pójdę do pałacu i zobaczę się z siostrami.

Antonio nie spotkał w pałacu ani Filipa, ani sióstr, Filip bowiem był w kopalni, a siostry w swoich pokojach.

W gabinecie, na biurku założonem planami i rozmaitemi papierami, leżało kilka listów otrzymanych tego dnia z poczty, a na wierzchu jeden, zaadresowany pismem niezgrabnem, nieczytelnem i atramentem bladym, bez pieczątki i marki pocztowej. Widocznie był to list, którego Antonio szukał.

Wziął go do ręki i na chwilę zawahał się. Nie dla tego przecież, by uczuł jakieś skrupuły. Nie dla tego również, by przestraszyła go myśl, że może odkryć prawdę, nienawidził bowiem otaczających go osób; dobrodziejstwa Bartolego, wyświadczone jemu i siostrom, nie wzruszyły jego serca, do Filipa zaś, mimo wszelkich okazywanych mu dowodów przyjaźni, zachował urazę śmiertelną.

Był on zrodzonym do nienawiści; nienawiść była codziennym pokarmem jego mózgu i serca.

Niedługo się wahał; rozwilgotnił sklejone brzegi koperty i otworzył ją. List skreślony był tem samem co adres niezgrabnem pismem i zawierał słowa następujące:

„Panie Bartoli! To my piszemy, ale niech pan nie sądzi, że chcemy naprzykrzać się jakiemi wymaganiami. Jesteśmy oddani panu całą duszą i wdzięczni za zapewniony nam byt wygodny. Tylko dla przekonania, że może nam pan ufać i że nie ma potrzeby obawiać się nas, postanowiliśmy porozumieć się z panem listownie, gdyż ten sposób uważamy za bezpieczniejszy, aniżeli inny. Otóż zdaje nam się, że grozi nam wielkie niebezpieczeństwo. Chodzi tu o szczęście i spokój panski. Przygarnął pan do siebie młodego człowieka, syna p. d'Héribaud, mającego tylko jeden cel w życiu: odszukanie zabójcy jego ojca. Może pan już wie o tem, gdyż musiał się z tem wygadać. Domyśla się on, że majątek nasz zawdzięczamy panu. Niech pan mu nie dowierza. Przychodził do nas w nadziei dowiedzenia się czegoś. Gdyby się dowiedział, pod jakiem nazwiskiem ukrywa się Bernard, zemściłby się. Powinien pan go się strzedz i mieć nad nim oko. I my ze swej strony będziemy go obserwowali. Jest pan dobrym człowiekiem, abyśmy nie pragnęli uwolnić go od tego niebezpieczeństwa”...

Po przeczytaniu tego listu Antonio był tak wzruszony, że ręce mu drżały i palce konwulsyjnie ściskały papier.

— Więc to on! on! Ach! nikczemnik!

I odczytał list po raz drugi, wolno, zatrzymując się po każdem zdaniu, jak gdyby każde słowo chciał wyryć w swej pamięci i jak gdyby się wahał uwierzyć. A więc się nie mylił, gdy portrety Bernarda natchnęły go podejrzeniem. Jakkolwiek słabe były podobieństwo, teraz dostrzegał je już wyraźnie.

— Tak, to Bartoli młodszy o lat dwadzieścia, ale on, ten sam Bernard, który ukrył przed sądem swe nazwisko... Wychowując się razem z Marją, pokochał ją i zabił jej męża przez zazdrość... Poczem, gdy czas osłabił namiętność, żałował swej zbrodni, doświadczał wyrzutów sumienia, a wiedząc, że dzieci ofiary znajdowały się w ubóstwie, chciał im przyjść z pomocą. Oto dla czego zawezwał do siebie Klarę i Djanę... i kocha Klarę, gdyż jest podobną do swej matki! Kocha ją i chce zostać jej mężem, on, morderca naszego ojca!

Dusił się, krew uderzała mu do głowy. Gwałtownym ruchem zerwał krawat z szyi, by odetchnąć swobodniej.

Teraz doświadczał niewymownej radości. Nie lubił Bartolego i nienawidził Filipa. Nagle wypadek mu pomógł i dostarczył środków do zaspokojenia nienawiści. Zapewne, było z czego się cieszyć. Jednym zamachem zemścić się za śmierć ojca swego na tym, któremu przypisywał obecnie swe ubóstwo i smutne dni młodości, a zarazem uwolni się od człowieka, którego wszystkie dowody życzliwości zwiększały tylko wstręt ku niemu.

Gorzało mu w głowie. Potrzebował uciec, oddalić się z tego pałacu, obawiał się bowiem, by ci, z którymi miał się zobaczyć, nie domyślili się jego zamiarów zemsty.

Zwilgotnił brzegi koperty i zakleił ją, następnie włożył list do kieszeni wraz z innymi i powstał. Lecz w tejże chwili drgnął zo zdziwienia. Zagłębiony w swych myślach, nie wiedział, że miał świadka awego czynu.

Na progu drzwi, blada jak widmo, stała Djana i spoglądała na niego surowo.

— Djano!

c. d. n.

miasta. Należy się spodziewać, że sprawa ta będzie w niedługim czasie pomyślnie załatwiona.

(d) **Kanalizacja w Dąbrowie.** Roboty kanalizacyjne w Dąbrowie, dobiegają końca.

Wszystkie ulice są już skanalizowane.

Przystąpiono obecnie do budowy oczyszczalni.

Jeszcze przed zimą prace będą całkowicie ukończone.

(d) **Nieszczęśliwy wypadek.** Mieszkaniec wsi Ujejsce Józef Kowalik, zatrudniony przy robocie na szosie koło wsi Bielowizna pod Ząbkowicami, zostal przez nieostrożność uderzony kamieniem w piersi.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

(d) **Amator cudzych gruszek.** W ogrodzie Kowalczewskiego przy ulicy Krótkiej nr, 7, przyłapano na kradzieży gruszek niejakiego Rzepę zamieszkałego Mydlice nr. 17. Podczas kradzieży zniszczone zostały drzewka.

Poszkodowany oblicza stratę na 200 złotych.

Z Zawiercia.

(z) **Osobiste.** Powiatowy lekarz weterynarji dr. Jerzy Wołoszyński rozpczął urlop. Zastępuje go lekarz sejmikowy' dr. Nowak.

(z) **Posiedzenie rady miejskiej.** Po dwumiesięcznym z górą »urlopie« rada miejska ma być nareszcie zwołana w przyszłym tygodniu. W poniedziałek ma się podobno odbyć konwent senjorów, we wtorek zaś posiedzenie plenarne rady.

Radni do dnia dzisiejszego zaproszeń na posiedzenie nie otrzymali, ile więc jest prawdy w pogłoskach o posiedzeniu rady okażą najbliższe dni.

(z) **Obniżenie cen chleba i mąki.** Na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowei obniżono ceny mąki na 60 groszy za klgr. 65 proc. mąki. Cena chleba z tej mąki wynosi 57 groszy.

Ceny obowiązują od dziś. Należałoby, aby komisja cennikowa zajęła się również cenami mięsa i tłuszczów i dążyła do ich obniżki.

Interwencja komisji napewno wpłynie na zniżkę cen artykułów spożywczych, podnoszonych obecnie bez przeszkód przez niesumiennych sprzedawców.

(z) **Roboty miejskie.** Magistrat przystąpił do wiercenia studni przy ul. Nowy Rynek. W parku miejskim pracuje 15 robotników nad urządzaniem parku. Na 100 metrowym odcinku ulicy Paderewskiego rozpoczęto próbę ulicy smołowanej.

(z) **Wyniki zjazdu ogręgowego straży.** Zarząd okręgowy straży ogniowych w Kielcach po rozpatrzeniu wyników niedzielnych zawodów straży ogniowych przyznał nagrody następującym strażom: 1. Kromołów — 101 punktów — 350 zł. 2. Blanowice — 79 punktów — 300 zł. 3. Zelisławice — 77 punktów — 250 zł. 4. Sadowie — 75 punktów — 200 zł. 5. Marciszów — 63 punktów — 150 zł. 6. Rudniki — 62 punktów — 80 zł.

Pierwsze trzy nagrody ofiarował wydział powiatowy sejmiku, następne trzy powszechny zakład ubezpieczeń.

(z) **Rejestracja samochodów,** Onegdaj komisja wojewódzka dokonała w Zawierciu przerejestrowanie 20 samochodów. Komisja uznała autobus, kursujący do Pilicy za niezdatny do użytku i grożący pasażerom niebezpieczeństwem życia.

(z) **Schwytanie bandyty.** Na szosie pod Lelowem policjant zauważył dwuch podejrzanych osobników. Na wezwanie policjanta obaj rzucili się do ucieczki. Jeden znich został jednak schwytany. Jestto Stanisław Janusz z Krakowa, sprawca napadu na Abrama Brata pod Koniecpolem. Towarzysz jego Antoni Mazurkiewicz, zamieszkały w powiecie zawierckim zbiegł i jest poszukiwany przez policję.

Przy ujętym Januszu znaleziono rewolwer.

Kielecki związek okręgowy piłki nożnej w Sosnowcu.

Komunikat zarządu nr. 15.

Adres sekretarjatu: M. Bluszcz magistrat m. Dąbrowy Górniczej.

1) Powołując się na komunikat nr. 8 § 5 wzywa się kluby do wpłacenia skarbnikowi w terminie do dnia 6 września rb. włącznie pod rygorem automatycznej suspenzji II-ej raty składek członkowskich w poprzedniej wysokości. Klasa A — 30 zł, klasa B — 15 zł., klasa C — 10 zł.

2) Zasuspendowano TKO. Swit Sosnowiec do czasu uregulowania sumy zł. 10 na rzecz TS. Victorja jako należność za wydzierżawienie boiska.

3) Podaje się do wiadomości, że wyszły z druku postanowienia P. Z. P. N. i zgodnie z komunikatem zarządu nr. 5 § 2 z 28/4 r. b. przesyła się wszytkim klubom postanowienia.

Jednocześnie wzywa się kluby, które jeszcze nie uregulowały należności za powyższe postanowienia, ażeby sumę wymienioną w komunikacie nr. 5 zechciały natychmiast wpłacić na ręce skarbnika okręgu R. Bednarski Dąbrowa Górnicza ekspedycja towarowa PKP.

4) Podaje się do wiadomości klubom będącym gospodarzami zawodów, że podczas trwania zawodów zwłaszcza mistrzowskich, całkowicie odpowiadaią za spokojny przebieg zawodów. Wszelkie wykroczenia tak graczy jak i publiczności, utrudniające przeciwnikowi grę, brane będą pod uwagę zarządu i wyniki rozgrywek takich będą anulowane względnie poszkodowanei drużynie przyznany będzie walkower.

Jednocześnie wzywa się kluby do utrzymania należytego spokoju na boisku podczas zawodów, niedopuszczanie do różnego rodzaju wykroczeń i wypadków i czyni się odpowiedzialnymi gospodarzy zawodów za wszelkie wykroczenia publiczności, utrudniających przeciwnikowi prowadzenia normalnej i spokojnej gry.

5) Przypomina się klubom komunikat zarządu nr. 13 pkt. 1 z dn. 9. 8. rb. i poleca się szczególnej uwadze i należyte wykonanie tego punktu.

M. Sosnowiec, dn. 24 sierpnia 1928 r.

Prezes: w/z N. Kałkowski.

Sekretarz: Bluszcz.

Przeszło pół miljona dolarów kosztuje ratunek ekspedycji gen. Nobile.

„S. O. S." jest stanowczo za drogie.

W ostatnich czasach, gdy coraz czętsze są nieudane niestety przeloty transoceaniczne, fale powietrzne rozbrzmiewają radjowemi nawoływaniami »S. O. S.« — »ratujcie nasze dusze«. Na ten temat kapitan jednego z wielkich parowców angielskich powiedział londyńskim dziennikarzom: »Oczywiście, wielkie firmy okrętowe zawsze są gotowe pośpieszyć z pomocą nawoływaniom »S. O. S.«, jednakże istnieje wielka różnica pomiędzy wyruszeniem na pomoc tonącemu okrętowi, a walczącemu z falami samolotowi.

Lotnicy, którzy dobrowolne skazują się na grożące niebezpieczeństwo przelotu nad Atlantykiem, mają na względzie wyłącznie swą własną sławę i rozgłos, jaki im udany lot przynieść może. Nie myślą zaś o kosztach, które powstają, gdy im się śpieszy z pomocą. Kiedy nadchodzą nawoływania »SOS«, udają się na ratunek wszystkie znajdujące się w pobliżu okręty, jakkolwiek pomoc kilku okrętów wymagana jest tylko, gdy tonie parowiec, do uratowania zaś lotników wystarczyłby tylko jeden statek. Wszystkie te okręty zbaczają ze swej drogi, przerywają swój kurs, tracą wiele czasu, co jest równoznaczne ze stratą materjalną.

Szersza publiczność nie zdaje sobie nawet sprawy z tych kosztów, jakie pociąga za sobą ratownictwo. Dość powiedzieć, że 5 lub 6 parowców, które pospieszyły z pomocą lotnikowi Courtney'owi poniosły straty, wynoszące 50 tysięcy dolarów. W tych warunkach ratownictwo jest drogą przyjemnością...

Dodać do tego możemy, że koszty poniesione przez rządy włoski, szwedzki, norweski i sowiecki przy odszukiwaniu członków ekspedycji generała Nobile, przewyższają pół miljona dolarów.

Najładniejsze kobiety świata to warszawianki.

Zachwyty dziennikarza francuskiego.

Warszawianki znowu doczekały sie pochwały ze strony wytrawnych znawców wdzięków kobiecych, jakimi są niewątpliwie dziennikarze paryscy.

Oto jeden z nich p. Andre Therive, opisując swe wrażenia z pobytu w Polsce, tak unosi się nad pięknością cór Syreny:

— Jest bezwątpienia mało miast w Europie, gdzie kobiety byłyby ładniejsze, albo lepiej ubrane, niż w Warszawie, nawet włączając w to Paryż. Gdy się przybywa z Niemiec, a zwłaszcza z Gdańska, ma się wrażenie, że się wróciło do Francji. Oto dowód, że płeć piękna wcale nie staje się brzydszą, jeżeli kobiety zamieniają się na »wyborczynie«.

A co tu dopiero mówić o naszych zagłębiankach?!

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 24.8.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.27½
Paryż 34.83
Praga 26.42
Włochy 46.70
Belgja 124.00
Szwajcarja 171.70
Sztokholm 238.69
Dol. War. pr. obr. 8.88½
5% Poż. Przem. Dolar. zł. 91.50

Tendencja: spokojna

AKCJE.

Warszawa, 24.8.

Bank Polski 180.55—181.75
Bank przem. Lwów 110.—
Spiess 165.00
Gosławice 56.00
Michałów 4.—
Firlej 69.00
Węgiel 97.00
Nobel 52.50
Lilpop 41.75
Modrzejów 42.00
Ostrowiecki serja B I em. 123.00—118.00
Parowozy 42.50—44.00
Starachowice 54.25—53.—
Haberbusz 250,—
Klucze 7.15

Tendencja: zniżkowa

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 24.8.

Zyto 34.75—36.25
Pszennica 43.00—45.00
Jęczmień browar. 36.50—38.50.
Owies 33.50—36.00
Otręby żytnie 27.50—28,50
Otręby pszenne 27.00—28.00
Mąka żytnia 70% 51.00
Mąka żytnia 65% 53.00
Mąka pszenna 65,% 64.50—68.50
Groch Viktorja 72.00—77.—
Groch Folgiera 62.00—67.—

Usposobienie spokojne.

Gimnazjum Męskie Zgromadzenia Kupców
w BĘDZINIE

przyjmuje zapisy do wszystkich klas
z wyjątkiem 8-ej, codziennie od godz. 9 do 12, oprócz poniedziałków i świąt.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się w dn. 30 sierpnia o godz. 9 rano.

Dyrektor ADAM BŁAŻEJEWICZ.

Przedsiębiorstwo robót blacharsko-dekarskich

ADAM HESSE

Sosnowiec, Orla 11 — tel. 4-58.

przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa i dekarstwa wchodzące, jako to: krycie dachów blachą, dachówką i tekturą smołowcową.

POSIADA na SKŁADZIE:
wanny, nasiadówki i wanienki dziecinne oraz galanterję blaszaną.

CENY KONKURENCYJNE.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 30 sierpnia 1928 r. o godz. 10½ w Sosnowcu, przy ul. Sadowej Nr. 6 odbędzie się licytacja w II-gim terminie ruchomości, składających się z mebli domowych t. j.: kredensu, stołu, 6 krzeseł, 2-ch szaf, otomany, biurka, 2-ch foteli, 4-ch krzeseł krytych pluszem i stolika, oszacowanych na Zł. 1.250.— należących do Czopowskiego Waleriana na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10½ rano, spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu, ul. Sadowa Nr. 6.

Sosnowiec, dnia 21 sierpnia 1928 r.

OKRĘGOWY EGZEKUTOR
przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu
Okręgu Sosnowieckiego
(—) Stefan Juda.

Za jeden złoty tygodniowo
każdy nasz abonent może mieć

rocznie 52 książki wartości od 95 gr. — 1.45 zł. za tom łączne wartości zł. 53.

rocznie 52 numery tygodnika ilustrowanego „Ilustracja“ w cenie 80 groszy za egzemplarz, łącznej wartości zł. 46.60 oraz różne premje dodatkowe w postaci magazynów „NHP“, dodatków dla młodzieży oraz innych specjalnych premji. Wszystkie te wydawnictwa, łącznej wartości zł. 104, prenumeratorzy nasi otrzymają tylko za

52 zł. rocznie,

płatne kwartalnie 13 zł., lub miesięcznie 4.30.

W najbliższym kwartale prenumeratorzy nasi otrzymają dzieła następujących autorów: K. Przerwy-Tetmajera, laureata nagrody literackiej m. Warszawy, A. Dygasińskiego, Bruno Winawera, M. Midenthala, J. Jaworzyna, G. Olechowskiego, A. Słomińskiego, por. W. P. Meissnera, B. M. Lepeckiego, Lawrence'a, Hardy'ego, Schervood'a Andersona, Maugham'a, Machard'a, Corthis'a, Lwa Tołstoja, Bexa Beacha, Tarkingtona, Wellsa, Zuccoli i inn. Wszystkie książki drukowane na dobrym papierze, zaopatrzone w kolorowe okładki, wykonane przez najlepszych polskich artystów malarzy.

„Tygodnik Ilustracja“ przyniesie na swych łamach w kwartale najbliższym artykuły najwybitniejszych publicystów na tematy podróżnicze, krajoznawcze, sportowe, mody damskiej i męskiej, bogaty dział teatru, filmu, sztuk plastycznych, curiosite, liczne [illegible] z najnowszych wydarzeń aktualnych, artykuły popularne z dziedziny ekonomicznej techniki i wynalazków, humor, nowele, rozrywki umysłowe, feljetony, anegdoty itp.

Każdy z Czytelników musi załączony niżej kupon wyciąć i w przeciągu najdalej 14 dni wysłać pod adresem: Warszawa, Mazowiecka 4. TYGODNIK „ILUSTRACJA“.

DO WYDAWNICTWA TYGODNIKA »ILUSTRACJA«
w Warszawie. Mazowiecka 4.

Proszę o nadsyłanie mi prenumeraty wspólnej Wydawnictwa tygodnika „Ilustracja“ i Biblioteki Groszowej“.

kwartalnie od dn. ———— 1928 r. za zł. 13.
lub miesięcznie od d.n. ———— 1928 r. za zł. 4.30.

Nazwisko ————————
Adres ———————— Poczta ————————

Należność za abonament wpłacam jednocześnie na konto P. K. O. 9622 przekazem pocztowym (niepotrzebne wyrazy skreślić).

Hallo! RADIO Hallo!

aparaty rozmaitych najnowszych i najtańszych systemów, zagraniczne i krajowe, detektory (od 14 zł.) zakłada

Biuro Elektrotechniczne A. HOROWICZ

SOSNOWIEC, Modrzejowska 18, II piętro, telef. 2-10.

Biuro wykonywa wszelkie roboty elektrotechniczne i instalacje ratowe po cenach konkurencyjnych.

Magistrat miasta Czeladzi
ogłasza
KONKURS na remont budynków gospodarskich

w zabudowaniach byłej komory celnej rosyjskiej na szosie Bytomskiej w terminie do 1-go września 1928 roku.

Slepe kosztorysy i warunki wykonania robót, otrzymać można w wydziale technicznym magistratu.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru ofert.

Kierownik tymczasowego zarządu
wz. KONARZEWSKI

Maszyny szlifierskie
Szlifierki elektryczne
Gwinciarki szybkobieżne
Elektryczne piece do hartowania
Elektryczne lutownice
Koła pasowe transmisyjne

L. Jakubowicz i S-ka
Sosnowiec, ul. Dęblińska 7. Tel. 1-21.

Zdrowie i świeżość ciałka dziecięcego osiąga się jedynie przez zastosowanie

Pudru, Mydła i Kremu
Bébé Szofmana

które właśnie obchodzą swój jubileusz 25-letni.

UWAGA

Na zbliżający się sezon szkolny poleca najtaniej materjały piśmienne, przyb. szkolne, oraz wszelkie art. wchodzące w zakres księgarstwa i branży papierniczej

D. PASERMAN
Sosnowiec, ul. Modrzejowska 42.

Przy zakupie wyżej zł. 5 dodaje się gratis różne :—: przybory szkolne. :—:

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondenija handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Kupno i sprzedaż.

Sprzedaż kafli i płyt terakotowych, glazurowanych i piekarskich, krajowych i zagranicznych, wytwórnia wyrobów cementowo - mozaikowych, dachówek cementowych Sz. D. Goldsztajn, Będzin, Kościuszki nr. 44. Telefony: Będzin nr. 516, Dąbrowa Górn. nr. 219.

Kafle wielki wybór, cegię szamotową sprzedaje po cenach konkurencyjnych. L. Grajcar. Sosnowiec, Szklanna 20, tel. 10-09.

Tylko zł. 10, 6 pocztówek i portret, wykonany artystycznie w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO“ Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 vis a vis Kościółka kolejowego.

Jest do sprzedania posesja na Niemcach w dobrym punkcie obok biura kopalni Kazimierz, składająca się: z domu piętrowego murowanego, domu parterowego z trzema sklepami, stajni, wozowni oraz placu frontowego pod budowę. Cena przystępna. Wiadomość u Romańskiego na Niemcach.

Harmonię stoliczkową w dobrym stanie sprzedam tanio. Wiadomość Kolonja Dziewiąty, Juszczyk.

Posady i prace.

Szofer pierwszorzędny z długoletniemi świadectwami, żonaty potrzebny. Zgłoszenia do: J. Bauerertz, Sosnowiec, 3-go Maja 7.

Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbr. S. A. w Sosnowcu, poszukuje młodego inteligentnego pracownika do oddziału handlowego. Pożądana znajomość branży elektrotechnicznej i księgowości magazynowej. Posada do objęcia natychmiast. Zgłoszenia kierować do Elektrowni Okr. w Z. D. S. A., Sosnowiec, Sienkiewicza 9.

Potrzebny pomocnik elektrotechniczy lub praktykant. Koncesjonowane biuro Elektrotechniczne Rozenwald, Będzin Małachowskiego 36.

Zdolny subjekt fryzjerski potrzebny od zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 28.

Podręczna uczenica do szycia potrzebna. Wiadomość „Expres“ Będzin.

Drogistowskiego pomocnika do samodzielnej pracy poszukuje Skład Apteczny Winogron, Dąbrowa.

Potrzebny chłopiec do piekarni Dąbrowa Ksawera, ul. Cynkowa Nr. 28.

Która panienka młoda, zgrabna, sympatyczna, zechce być artystką i partnerką światowej sławy artysty niech się zgłosi do Dąbrowy Górniczej, A. Wilesko, Cyrk „Michaelis“.

Różne.

Mücke Teodor zgubił książeczkę emerytalną. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do administracji „Expresu Zagłębia“.

Chmielewski Jan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Saturn“.

Makieła Władysław, zamieszkały Pogoń, Cicha 2, zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. w Sosnowca, dowód osobisty kolejowy PKP. i wyciąg z ksiąg ludności miasta Sosnowca, łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem.

Kowalska Stanisława zgubiła książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Zgubiony in blanco weksel wystawiony przez firmę M. Bart we Lwowie na sumę zł. 100 płatny 10 marca 1929 roku. Weksel wymieniony unieważnia. H. Weinreich.

Kulkiewicz Wojciech zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kopalnię „Flora“ w Dąbrowie.

Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94